

Sygn. akt II Ca 532/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Aleksandra Kłoda SSO Leszek Filapek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z powództwa U. S.

przeciwko M. M. i J. S.

o eksmisję

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu

z dnia 1 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 509/15

- 1) **oddala apelację;**
- 2) **zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**
- 3) **przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Żywcu na rzecz adwokat J. H. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych 60/100), w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Aleksandra Kłoda SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

Sygn. akt II Ca 532/16

UZASADNIENIE

Powódka U. S. domagała się – po ostatecznym sprecyzowaniu żądania - nakazania pozwanym by opuścili budynek mieszkalny położony w S. (bez numeru) ze wszystkimi rzeczami stanowiącymi ich własność, za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazała, iż budynek ten stanowi przedmiot współwłasności powódki i J. S. pomiędzy którymi toczy się postępowanie sądowe o podział majątku wspólnego obejmujące także tenże budynek. W budynku tym mieszkają powódka z dziećmi oraz pozwany, który bez zgody powódki wprowadził tam

pozwaną, swoją obecną konkubinę. Powódka podkreśliła, iż pozwana nie posiada tytułu prawnego do korzystania z budynku, ewentualna umowa najmu zawarta przez J. S. z pozwaną z uwagi na brak zgody powódki nie uprawnia pozwanej do zamieszkania w budynku. Uzasadniając dodatkowo żądanie eksmisji pozwanego powódka podniosła, że jej małżeństwo z pozwanym zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego, który został skazany prawomocnie za znęcanie się nad powódką. Obecnie wspólne zamieszkiwanie z pozwanymi stało się niemożliwe dla powódki i jej dzieci albowiem pozwani zachowują się w taki sposób by uprzykrzać życie powódce, pozwany straszy powódkę, że zrobi jej coś złego, wyzywa wulgarnymi słowami, podobnie jak córkę Ż.. Podobnie agresywne zachowania przejawia pozwana, która także korzysta z rzeczy powódki we wspólnej kuchni i czyni to w sposób uniemożliwiający powódce korzystanie z tej kuchni. Pozwani inicjują też awantury domowe oraz podejmują szereg innych opisanych przez powódkę zachowań w celu zmuszenia jej do opuszczenia budynku.

Pozwana M. M. wniosła o oddalenie powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Przyznała, iż sporny budynek stanowi przedmiot współwłasności powódki i J. S., z którym pozwana związana jest nieformalnym związkiem. Przyznała też fakt toczącego się postępowania sądowego o podział majątku wspólnego byłych małżonków S. obejmującego sporny budynek. Pozwana przyznała wreszcie, iż zamieszkuje wraz z konkubentem w tym budynku. Zarzuciła jednak, iż posiada tytuł prawny do zajmowania budynku albowiem zawarła ustnie z J. S. umowę użyczenia tegoż budynku. Pozwana podniosła, iż powódka z dziećmi w 2009 r. wyprowadziła się ze spornej nieruchomości i zamieszkała w domu rodzinnym, który nadal stanowi centrum życiowych spraw powódki, jednakże w marcu 2016 r. powróciła do wspólnego budynku. W toku postępowania o podział majątku wspólnego współwłaściciele budynku doszli do porozumienia i ustalili, że podział tej nieruchomości nastąpi w wyniku jej sprzedaży na wolnym rynku i podziału ceny sprzedaży, do czego dotąd nie doszło, a postępowanie sądowe zostało zawieszone. Pozwana wskazała też, iż powódka i jej były mąż dokonali podziału budynku do użytkowania, pozwana zajmuje wyłącznie pomieszczenia, które w wyniku tego porozumienia przypadły do użytkowania jej partnerowi.

Pozwany J. S. wniósł o oddalenie powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Przyznał te same okoliczności faktyczne pozwu co pozwana. Podkreślił, iż jest współwłaścicielem spornej nieruchomości, a powódka od kilku lat podejmuje szereg działań i inicjuje szereg postępowań mających na celu wyzucie go z posiadania budynku lecz postępowania takie nie kończyły się dotąd po myśli powódki albowiem ustalano w nich, iż to powódka jest prowodyrem kłótni i awantur domowych, bezzasadnie wzywa policję itp. Obecnie pozwany wraz z konkubiną (pozwaną) zajmuje jedynie pomieszczenia które przypadły mu do użytkowania w zawartej z powódką umowie podziału quo ad usum budynku.

Sąd Rejonowy w Żywcu wyrokiem z dnia 1.06.2016 r. w sprawie I C 509/15 oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w księdze wieczystej nr (...) jako właściciele położonych w S. działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 0,1078 ha ujawnieni są małżonkowie J. i U. S. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Działka oznaczona numerem (...) zabudowana jest wzniesionym przez małżonków S. budynkiem, niewykończonym w całości, którego dotychczas nie oddano do użytku i nie nadano mu numeru porządkowego. Budynek jest częściowo podpiwniczony, z poddaszem przeznaczonym do zabudowy. Obecnie do zamieszkania w opisanym wyżej budynku nadają się położone na parterze: trzy osobne pokoje, jeden pokój przechodni, połączony z kuchnią i przedpokojem oraz łazienka z WC. Działka nr (...) jest niezabudowana. Prawomocnym wyrokiem z dnia 15.03.2011 r. Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w sprawie I RC 1309/09, małżeństwo U. S. z J. S. zostało rozwiązane przez rozwód, z winy J. S.. W wyroku tym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi wówczas dziećmi stron – Ż. S. urodzoną (...) i nad K. S. urodzonym (...) powierzono U. S., ograniczając władzę rodzicielską J. S. do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Zasadzono także od J. S. na rzecz dzieci alimenty. Z kolei wyrokiem Sadu Rejonowego w Żywcu, wydanym w sprawie II K 304/10 w dniu 20.06.2011 r. J. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od stycznia 2003 roku do lipca 2009 roku w S., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną U. S. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, niszczył sprzęty domowe, groził pozbawieniem życia, popychał, szarpał, bił rękami po ciele, zmuszał do nieakceptowanych przez nią form zachowań seksualnych a także przebywając poza miejscem zamieszkania, telefonicznie wyzywał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe,

groził pozbawieniem życia, kontrolował czas przebywania poza domem, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk. J. S. wymierzono karę jednego roku pozbawienia wolności oraz wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono mu na okres próby wynoszący 4 lata oddając go w tym czasie pod dozór kuratora;. J. S. zobowiązano ponadto do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz przestrzegania zasad współżycia w rodzinie. Cytowany wyrok uprawomocnił się w dniu 15 listopada 2011 r.

U. S. wyprowadziła się ze wspólnego domu wraz z dziećmi w grudniu 2009 r. i zamieszkała u swojej matki. Powodem decyzji o opuszczeniu domu było naganne zachowanie J. S. wobec żony, głównie pod wpływem alkoholu. W domu rodzinnym powódka oraz dwójka jej dzieci mieli do wyłącznej dyspozycji jeden, przechodni pokój. Od 2009 r. wspólny dom byłych małżonków S. zamieszkiwał wyłącznie J. S., ponosząc koszty utrzymania budynku. W lipcu 2012 r. U. S. złożyła w Sadzie Rejonowym w Żywcu wniosek o podział majątku wspólnego, domagając się sprzedaży wspólnej nieruchomości oraz podziału pozyskanej w ten sposób kwoty. Postępowanie toczyło się w sprawie I Ns 934/12. W trakcie postępowania J. S. zgodził się na wolnorynkową sprzedaż nieruchomości. Sąd zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron celem umożliwienia im wolnorynkowej sprzedaży nieruchomości. W trakcie postępowania nie doszło jednak do takiej sprzedaży, w szczególności z uwagi na postawę U. S., która nie akceptowała przedstawionych przez potencjalnych nabywców ofert. Ostatecznie wnioskodawczyni cofnęła wniosek i postępowanie zostało umorzone postanowieniem z dnia 23.01.2015 r.

W 2012 r. J. S. związał się z M. M.. Początkowo pozwana jedynie odwiedzała go w budynku objętym pozwem. W 2014 r. obłożnie zachorowała mieszkająca w pobliżu spornego budynku matka J. S.. Pozwany poprosił wówczas konkubinę o pomoc w opiece nad matką. M. M. zgodziła się, zrezygnowała z pracy w K. i w lipcu 2014 r. – na prośbę pozwanego – na stałe zamieszkała z nim w tym budynku. Pozwani korzystali w tym domu jedynie z największego, przechodniego pokoju oraz kuchni i łazienki. Trzy mniejsze pokoje, w tym pokoje dzieci stron, nie były przez nich użytkowane. U. S. dysponowała kluczami do budynku. J. S. nie pytał U. S. o zgodę na zamieszkanie konkubiny w przedmiotowym budynku.

J. S. także po umorzeniu postępowania o podział majątku wspólnego ponawiał próby sprzedaży wspólnej nieruchomości. Zarówno w trakcie tego postępowania, jak i po jego zakończeniu, było kilka osób zainteresowanych zakupem nieruchomości. Do sprzedaży nie doszło jednak wobec postawy U. S., która nie była zadowolona z proponowanych jej sposobów rozliczenia zaległości alimentacyjnych byłego męża wobec dzieci, zabezpieczonych ostrzeżeniem wpisanym w księdze wieczystej.

W kwietniu 2015 r. U. S., uczestnicząc w uroczystościach rodzinnych, usłyszała od szwagierki, że powinna coś zrobić z faktem, iż jej były mąż sprowadził do wspólnego domu „G.”. Zdenerwowana tym faktem i dodatkowo dopingowana przez swoją najbliższą rodzinę, w godzinach wieczornych 13 kwietnia 2015 r., powódka wraz z dziećmi wprowadziła się do przedmiotowego budynku, gdzie zajęła dwa pokoje, użytkowane poprzednio przez dzieci stron. J. S. i jego konkubina zasadniczo nie sprzeciwili się zajęciu tych pomieszczeń przez powódkę i dzieci stron. Byli jednak zaskoczeni nagłym pojawieniem się powódki, której pomagał się wprowadzać jej obecny partner. Od razu doszło też do sprzeczki między U. a J. S.. Po tym, jak powódka powróciła do budynku objętego pozwem, ustabilizował się następujący sposób podziału tego budynku: syn powódki i pozwanego K. S. zajął swój dawny pokój, U. S. z córką Ż. zajęły pokój tej córki, a J. S. i jego konkubina objęli w posiadanie jeden pokój - dawną sypialnię małżonków S.. Pozostałe pomieszczenia użytkowane były wspólnie. Na tle wspólnego zamieszkiwania dochodziło do wzajemnych nieporozumień, oskarżeń i zdrażeń. U. S. zarzucała byłemu mężowi i jego konkubinie bałaganiarstwo oraz zawłaszczanie należących do majątku wspólnego nieruchomości. Nie podobało się jej, że J. S. i jego partnerka korzystają ze wspólnych pomieszczeń po godzinie 23.00, kiedy to M. M. wracała z pracy. Miała im za złe, że jeszcze przed jej powrotem do domu przygarnęli kotkę, która urodziła później dwa mioty kociąt, bo – jak się okazało już w trakcie wspólnego zamieszkiwania – cierpi na alergię na sierść kotów. Oskarżała byłego męża o wyłączanie prądu i zakręcanie ciepłej wody, twierdziła, że pozostawiono jej do dyspozycji zbyt mało szafek kuchennych. Powódka o każdym nieporozumieniu z J. S. informowała jego kuratora, składała także kolejne doniesienia na policję w jego sprawie. Nagrywała sprzeczki z pozwanymi bądź też specjalnie dzwoniła w ich trakcie do swojego partnera, by usłyszał wymianę zdań, dokumentowała rzekome wykroczenia przeciwko porządkowi domowemu zdjęciami. Ostatecznie zażądała od kuratora złożenia wniosku o

zarządzenie wykonania zawieszony kary orzeczonej wobec byłego męża. J. S. nie podobał się z kolei sposób, w jaki była żona zwracała się do jego konkubiny, zarzucał jej nieumiejętne użytkowanie instalacji dostarczającej ciepłą wodę i pieca CO, które doprowadziło do poważnego uszkodzenia tego pieca. Oskarżał powódkę o celowe prowokacje oraz ciągle i jego zdaniem bezpodstawne informowanie policji i służby kuratorskiej o jego rzekomych niestosownych zachowaniach, mające doprowadzić do zarządzenia wykonania orzeczonej wobec niego, a warunkowo zawieszony kary. Miał także pretensje o to, że powódka korzysta we wspólnym budynku z mediów, a nie partycypuje w płaceniu rachunków za te media. Pozwany także domagał się interwencji policji wobec zachowania powódki. Pomiędzy stronami nie dochodziło jednak do rękoczynów czy awantur tak gwałtownych, by istotnie wymagały interwencji policji. Zdrażnienia w użytkowaniu wspólnych części budynku często wynikały natomiast nie z wzajemnej złośliwości stron, ale nieporozumień, niedbalstwa czy roztargnienia przy obsłudze instalacji centralnego ogrzewania. Wyznaczona dla J. S. kurator zawodowy próbowała łagodzić opisane wyżej konflikty i wskazywać drogę ich rozwiązania. Namówiła powódkę do płacenia części opłat za media, a pozwanych do udostępnienia U. S. większej ilości szafek kuchennych. Prosiła także pozwanych o wysterylizowanie kotki, prowadziła negocjacje w sprawie naprawy uszkodzonego przez powódkę pieca CO. Starła się także skłonić U. S. do wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości, co wywołało jednak ostry sprzeciw powódki i spowodowało wycofanie się kuratora zawodowego z prób załagodzenia konfliktu między stronami. W praktyce dozór nad pozwanym przejął wówczas kurator społeczny. Żaden z kuratorów nie stwierdził w czasie sprawowania dozoru nad J. S. takich jego zachowań, które uzasadniałyby zarządzenie wykonania zawieszony warunkowo kary. Przede wszystkim pozwany, który przeszedł terapię leczenia uzależnień, nie spożywał już alkoholu. Także policja nie znalazła podstaw do wszczęcia postępowania przeciwko J. S. na podstawie doniesień powódki. Syn byłych małżonków S. - K. szybko zaakceptował nową sytuację. Cieszyła go możliwość ponownego korzystania z osobnego pokoju, ponownego, a utrudnionego wcześniej kontaktu z ojcem oraz możliwość korzystania z подарowanego przez ojca komputera. Córka stron, Ż., bardzo skonfliktowana z ojcem i blisko związana z matką, wkrótce nie wytrzymała napiętej sytuacji i lipcu 2015 r. wyprowadziła się z domu. Obecnie studiuje za granicą. Na żądanie U. S. kurator złożył w Sądzie Rejonowym w Żywcu wniosek o zarządzenie wykonania warunkowo zawieszony kary, orzeczonej wobec J. S.. Postępowanie toczyło się pod sygn. II Ko 2800/15 i zakończyło się odmową zarządzenia wykonania kary.

W październiku 2015 r. U. S. ponownie wyprowadziła się z budynku objętego pozwem i zamieszkała u matki.

Sąd ustalił też, że ani J. S., ani M. M. nie są osobami bezrobotnymi. Nie korzystają także z pomocy socjalnej. W dniu 29.01.2016 r. J. S. złożył w Sądzie Rejonowym w Żywcu wniosek o podział majątku wspólnego U. S., domagając się sprzedaży licytacyjnej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...). Postępowanie toczy się obecnie pod sygnaturą I Ns 114/16.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał sąd, że sporna nieruchomość wchodziła w skład majątku wspólnego powódki i pozwanego, a zatem po rozwodzie stanowi przedmiot współwłasności tych osób w częściach ułamkowych. Pozwanemu zatem jako współwłaścicielowi budynku przysługuje skuteczne względem powódki prawo do korzystania z budynku w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z budynku przez powódkę. Z ustaleń sprawy wynika, iż po powrocie powódki do wspólnego budynku została skutecznie zawarta pomiędzy powódką a pozwanym umowa podziału do korzystania z budynku (quo ad usum). Korzystanie przez pozwanego z budynku ma miejsce w taki sposób w jaki daje się pogodzić z korzystaniem z niego przez powódkę. Nieskuteczne zatem byłoby oparcie powództwa przeciwko pozwanemu na dyspozycji art. 222 § 1 kc. Powódka swoje roszczenie przeciwko pozwanemu oparła także na dyspozycji art. 58 § 2 kro. Przepis ten jednak nie znajduje w sprawie zastosowania albowiem umożliwia nakazanie eksmisji jednego z małżonków ze wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego z przyczyn w tym przepisie wskazanych tylko w wyroku rozwodowym. Podkreślił sąd, iż w tej sytuacji problem dalszego wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków może być uregulowany tylko w wyniku rozstrzygnięcia w przedmiocie podziału majątku wspólnego obejmującego sporny budynek, przyznanie tej nieruchomości jednemu z byłych małżonków spowoduje utratę tytułu prawnego do korzystania z niego przez drugiego małżonka, co spowoduje skutek podobny do eksmisji. Ponadto powódka nie wykazała przekonującymi dowodami, iż pozwany zachowywał się wobec niej w sposób rażąco naganny,

czego wymaga przepis art. 58 § 2 kro do orzeczenia jego eksmisji. Z kolei pozwana wykazała, iż posiada skuteczne względem powódki uprawnienie do zamieszkiwania w tym budynku wynikające z zawartej z pozwanym – jako współwłaścicielem nieruchomości – umowy użyczenia. Nie ma tu istotnego znaczenia okoliczność, iż powódka jako drugi ze współwłaścicieli nie wyraziła zgody na zawarcie takiej umowy. Każdy bowiem ze współwłaścicieli może bez zgody pozostałych podejmować samodzielnie pewne czynności w stosunku do tej części nieruchomości wspólnej, z której wyłącznie korzysta. W przypadku dokonania podziału quo ad usum nieruchomości współwłaściciel, który w wyniku takiej umowy uzyskał uprawnienie do wyłącznego korzystania z części nieruchomości może zatem skutecznie zawrzeć umowę użyczenia przypadającej mu z umowy części nieruchomości bez zgody pozostałych współwłaścicieli. Zawarcie umowy użyczenia ustnie czy nawet w sposób konkludentny jest prawnie skuteczne. Zdaniem sądu w sprawie można rozważać nawet dalej idące niż umowa użyczenia prawo pozwanej do korzystania z części budynku wynikające z faktu konkubinatu z pozwanym, przez co korzystając z przypadającej pozwanemu na mocy umowy podziału quo ad usum części nieruchomości wspólnej wykonuje prawa pozwanego do korzystania z niej i korzysta z niej jako domownik pozwanego. Również oparcie roszczenia przeciwko pozwanej na dyspozycji art. 222 § 1 kc uznał sąd w tej sytuacji jako nieskuteczne. Powództwa takiego w ocenie sądu nie można także w realiach sprawy oprzeć na przepisie art. 13 ustawy z 21.08.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 150 – zwanej dalej „opl”). W ocenie Sądu powódce nie udało się wiarygodnymi dowodami wykazać, iż pozwana w sposób rażący i upórczywy wykraczała przeciwko porządkowi domowemu, a ponadto pozwaną należy raczej traktować jako domownika, a nie lokatora budynku w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 opl.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 98 kpc oraz art. 29 Prawa o adwokaturze.

W apelacji od powyższego wyroku powódka U. S. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu za obie instancje względnie uchylenia tegoż wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania zarzucając temu Sądowi:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 222 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie jako podstawy żądania właściciela skierowanego do nieuprawnionego posiadacza wydania rzeczy oraz

- art. 58 § 2 kro poprzez jego niezastosowanie jako podstawy orzeczenia eksmisji byłego małżonka ze wspólnego mieszkania, jeżeli on swoim nagannym zachowaniem uniemożliwia zamieszkiwanie ustanowione wyrokiem rozwodowym;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 227 kpc, art. 232 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w szczególności w zakresie oceny czy doszło do podziału przedmiotowej nieruchomości quo ad usum wobec braku przyjęcia takowego na podstawie materiału dowodowego, w zakresie oceny zeznań powódki oraz świadków Z. S. (1), Ż. S. i M. P. (1) jako niewiarygodnych pomimo ich spójności oraz zgodności z materiałem dowodowym, w zakresie uznania za wiarygodne zeznań A. K., pomimo iż zasady doświadczenia życiowego powyższe wykluczają oraz w zakresie nie przypisania opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego z dnia 19.05.2010 r. podczas gdy brak podstaw do odmowy znaczenia temu dowodowi jako przydatnemu do oceny zeznań i zachowań pozwanego J. S..

Uzasadniając zarzuty powódka wskazała, iż jako współwłaścicielowi spornej nieruchomości przysługuje prawo do żądania eksmisji pozwanej z tej nieruchomości, która to pozwana nie posiada skutecznego względem powódki tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości w rozumieniu art. 222 § 1 kc. Błędnie ocenił sąd I instancji, iż uprawnienie to wynika z zawartej z pozwanym jako drugim współwłaścicielem nieruchomości umowy użyczenia. Powódka podniosła, iż budynek jest niepodzielny na lokale, toteż nie mogło dojść do zawarcia przez powódkę i pozwanego umowy podziału do użytkowania budynku. Jak trafnie ustalił sąd większość pomieszczeń była przy tym wspólnie wykorzystywana zarówno przez powódkę jak i pozwanym. Umowa użyczenia zawarta przez pozwanym mogła zatem w istocie dotyczyć tylko jednego pomieszczenia (byłej sypialni małżonków), które pozostaje w wyłącznym posiadaniu pozwanego. Wprawdzie powódka przyznała początkowo, iż doszło do zawarcia z pozwanym umowy

dzielącej poszczególne pomieszczenia budynku do użytkowania byłych małżonków, jednak w toku składanych zeznań stanowczo zaprzeczyła zawarcia takiej umowy. W tej sytuacji skoro powódka bezspornie nie wyraziła zgody na użyczenie pozwanej choćby części budynku, umowa użyczenia nie jest skuteczna względem powódki i nie daje pozwanej skutecznego względem niej tytułu prawnego do korzystania z innych pomieszczeń budynku niż była sypialnia, a jak ustalił sąd pozwana korzysta także i z innych pomieszczeń budynku. W stosunku do obojga pozwanych podstawą żądania eksmisji jest przepis art. 13 opl albowiem swoim zachowaniem rażąco nagannym uporczywie występowali przeciwko porządkowi domowemu czyniąc wspólne zamieszkiwanie stron uciążliwym. Takie zachowanie pozwanych wynika z dowodu z zeznań powódki, których treść znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków Z. S., Ż. S. i M. P., którym niezasadnie sąd meriti odmówił wiarygodności tylko z tego powodu, iż osoby te są powiązane rodzinnie z powódką lub skonfliktowane z pozwanym. Tymczasem treść zeznań powódki i świadków potwierdza dowód z informacji KP w Ł. i zeznania św. S. P., które to dowody potwierdzają liczne interwencje policji w miejscu zamieszkania stron. Uznając z kolei za wiarygodne zeznania pozwanych prowadzi do „niedorzecznego” wniosku, iż to powódka uniemożliwia czy utrudnia sprzedaż wspólnego budynku byłych małżonków. Nie uwiarygodniają tej wersji zeznania św. A. K., który to dowód jest niewiarygodny wobec konfliktu świadka z powódką. Przyjęcie, iż to powódka uniemożliwia sprzedaż budynku sprzeczne jest z zasadami doświadczenia życiowego, wszakże sprzedaż taka pozostaje w żywotnym interesie powódki, gdyż uzyskane ze sprzedaży środki finansowe konieczne są do zapewnienia powódce i jej dzieciom odpowiedniego lokalu mieszkalnego. Jak ustalił bowiem sąd powódka w czasie, gdy nie mieszkała w spornym budynku zmuszona była zamieszkać z dziećmi w domu rodzinnym, gdzie miała do dyspozycji tylko jeden pokój i to przejściowy. Doświadczenie życiowe pozwala na uznanie za wiarygodne twierdzeń powódki, iż do sprzedaży domu nie doszło wobec zbyt niskiej ceny oferowanej przez potencjalnych kupców. Wadliwe też przy ocenie dowodów uznał sąd za nieprzydatny dowód z opinii RODK z 2010 r., kiedy tymczasem dowód ten wskazuje, iż pozwany jest osobą bezrefleksyjną, dążącą do przedstawienia siebie w najkorzystniejszym świetle, nieszczerą i skłoną do manipulacji. Taka ocena osobowości pozwanego nie została wzięta pod uwagę przy ocenie wiarygodności jego zeznań. Sam fakt, iż po wydaniu opinii pozwany odbył terapię odwykową nie niweluje mocy dowodowej tego dowodu, gdyż terapia nie zmienia cech osobowych danej osoby. Wadliwa ocena wskazanych dowodów doprowadziła do nieuprawnionych ustaleń faktycznych w zakresie wzajemnych relacji stron na tle wspólnego zamieszkiwania w spornym budynku i w konsekwencji braku ustaleń co do przypadków zachowań pozwanych wskazujących na naganne zachowania pozwanych umożliwiające wspólne zamieszkiwanie stron będące ustawową przesłanką orzeczenia eksmisji pozwanych na podstawie art. 13 opl oraz eksmisji pozwanego na podstawie art. 58 § 2 kro.

Rozpoznając apelację powódki Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów apelacji natury procesowej.

W ocenie sądu odwoławczego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 227 kpc.

Przepis art. 227 kpc uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć (vide: wyrok SA w Katowicach z 29.01.2016 – V ACa 454/15 – niepubl.). Jego naruszenie zatem może nastąpić poprzez wadliwą selekcję dowodów, dopuszczenie dowodów na ustalenie nieistotnych okoliczności faktycznych lub pominięcie dowodów wskutek uznania, iż zgłoszone zostały na okoliczności dla rozstrzygnięcia nieistotne. Na uzasadnienie podniesionego zarzutu takich argumentów apelacja nie używa, co już samo w sobie czyni zarzut chybionym. W judykaturze pojawiają się też poglądy, że przepis art. 227 kpc nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (vide np. wyrok SN z 9.02.2001 – III CKN 434/00 oraz wyrok SA w Gdańsku z 15.01.2016 – V ACa 598/15 – niepubl.). Z kolei przepis art. 232 kpc adresowany jest przede wszystkim do stron procesu zakreślając obowiązek inicjatywy dowodowej stron; jednocześnie jednak uprawnia sąd do przeprowadzenia dowodów z własnej inicjatywy. Jego naruszenie przez sąd mogłoby mieć zatem miejsce jedynie wówczas, gdyby

sąd z naruszeniem prawa uniemożliwił stronie zgłoszenie dowodów na potwierdzenie swych twierdzeń faktycznych, wadliwie nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego z własnej inicjatywy, kiedy jest to niezbędne w konkretnych okolicznościach sprawy (np. kiedy w świetle przepisów prawa przeprowadzenie konkretnego dowodu jest obligatoryjne) względnie wadliwie przejął inicjatywę dowodową i z naruszeniem prawa dopuścił dowody nie wnioskowane przez strony. Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca i takich zachowań sądu I instancji apelacja nie wytyka. W tej sytuacji i ten zarzut uznać należy za chybiony.

Niezasadny w ocenie sądu odwoławczego jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową zebranych dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego. Przepis ten zatem statuuje tzw. zasadę swobodnej oceny dowodów. Wszechstronne rozważenie materiału dowodowego oznacza uwzględnienie treści wszystkich zebranych dowodów oraz okoliczności towarzyszących ich przeprowadzeniu, a mających wpływ na ich wiarygodność i moc dowodową (vide: wyrok SN z 24.03.1999 – I PKN 632/98 – OSNAPiUS 2000/10/382, wyrok SA w Lublinie z 28.09.2011 – I ACa 380/11 – niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd bezstronnie, w sposób racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyroki SN z 20.03.1980 – II URN 175/79 – OSNC 1980/10/200 i z 29.10.1996 – III CKN 8/96 – OSNC 1997/3/30, wyrok SA w Szczecinie z 22.05.2013 – I ACa 121/13 – niepubl.). przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że spornymi w sprawie okolicznościami były te, które odnoszą się do wzajemnych relacji stron w okresie wspólnego zamieszkiwania stron w przedmiotowym budynku. Na okoliczności te strony zaoferowały sądowi dowód z własnego przesłuchania w charakterze stron, a nadto zeznań świadków, dokumentów, a powódka ponadto dowód z dokumentu opinii RODK wydanej w dniu 19.05.2010 r., w innej sprawie sądowej. Ten ostatni dowód uznał sąd I instancji za nieprzydatny dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy albowiem opinia ta pochodzi z okresu nadużywania alkoholu przez pozwanego, dotyczy w istocie innych faktów niż sporne, w chwili obecnej z uwagi na upływ znacznego czasu od jej wydania i odbyte leczenie odwykowe stała się nieaktualna. Apelacja zwalcza ten pogląd. Trzeba wskazać, że w istocie dowód ten zgłoszony został wyłącznie na wykazanie cech osobowości pozwanego, miał służyć jedynie podważeniu wiarygodności zeznań pozwanego. Nie dotyczy on bowiem okoliczności spornych w sprawie, a dotyczących zachowania pozwanych względem powódki i odwrotnie. Już z tego powodu dowód ten nie dotyczy istotnych okoliczności, których ustalenie pozwoli na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Ponadto, jak trafnie zauważył sąd I instancji opinia ta została wydana po przeprowadzeniu badań mających miejsce 5 lat przed wydaniem orzeczenia w sprawie, w okresie rozpadu małżeństwa stron, nadużywania przez pozwanego alkoholu i znęcania się przezeń nad rodziną. Fakt taki bezspornie miał miejsce w latach 2003-2009. Obecnie po upływie kilku lat, uregulowaniu sobie przez strony życia na nowo, z nowymi partnerami i odbyciu przez pozwanego leczenia odwykowego i – jak ustalił w sposób niekwestionowany sąd I instancji – zaprzestania przez pozwanego spożywania alkoholu dowód ten w zakresie opisu zachowań uczestnika i priorytetów jakimi się kieruje stracił aktualność. Nie było błędem sądu meriti uznanie tego dowodu za nieistotny dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności a nie jest prawnie dopuszczalne przeprowadzenie go wyłącznie na potrzeby oceny wiarygodności zeznań pozwanego. Trzeba wskazać, że w spornych kwestiach faktycznych zeznania stron są sporne i odmiennie przedstawiają okoliczności związane ze wspólnym zamieszkiwaniem we wspólnym budynku. Zeznania powódki zasadniczo potwierdzają dowody z zeznań świadków wskazanych w zarzucie apelacji, z kolei zeznania pozwanych korespondują z zeznaniami świadków R. A., M. S., S. P., K. M., D. S. czy A. K.. Zeznaniom powódki przeczy też okoliczność ustalona przez sąd I instancji, a niekwestionowana w apelacji, iż wszczęte z inicjatywy powódki przez kuratora sądowego postępowanie w sprawie II Ko 2800/15 Sądu Rejonowego w Żywcu w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec pozwanego w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 207 § 1 kk zakończyło się odmową zarządzenia wykonania kary. Sąd Rejonowy spośród spornych w treści powyższych dowodów uznał za wiarygodne zeznania pozwanych i świadków R. A., M. S., S. P., K. M., D. S. i A. K., zaś odmówił wiarygodności zeznaniom powódki i świadków . Z. S. (1), Ż. S. i M. P. (1), w zakresie w jakim z uznanymi za wiarygodne dowodami zeznania te były sprzeczne; wskazał też na przyczyny takiego wyboru. Weryfikując w związku z zarzutem apelacyjnym tę ocenę

trzeba wskazać, iż zdarza się, że zebrane w sprawie dowody są ze sobą sprzeczne i na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie sprzecznych, które znajdują potwierdzenie w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w art. 233 § 1 kpc. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc w takiej sytuacji wymaga wykazania, że przy wyborze dowodów wiarygodnych sąd ten uchybił zasadom logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok SN z 6.11.1998 – III CKN 4/98 – (...), wyroki SA: w P. z 27.04.2006 – I ACa 1303/05 oraz z 21.03.2006 – I ACa 1116/05 i w S. z 22.05.2013 – I ACa 121/13 – niepubl.). Przedstawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 kpc zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide: wyroki SN: z 14.01.2000 – I CKN 1169/99 – OSNC 2000/7-8/139; z 10.04.2000 – V CKN 17/00 – OSNC 2000/10/189; z 29.09.2002 – II CKN 817/00 i z 2.02.2003 – I CKN 160/01 – niepubl.). W sytuacji przy tym, gdy z zebranych dowodów można dokonać dwa (lub więcej) odmienne ustalenia faktyczne nie można mówić o naruszeniu przy dokonaniu przez sąd ustalenia jednej wersji stanu faktycznego dyspozycji art. 233 § 1 kpc jeśli przy odmiennej ocenie dowodów, równie logicznym i niesprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego przedstawiałby się inny stan faktyczny. Taka sytuacja ma miejsce właśnie w niniejszej sprawie. Kwestionując przy tym dokonaną przez sąd meriti ocenę dowodów apelacja posługuje się niekonsekwentną argumentacją. Z jednej strony krytykuje sąd, iż jako jedną z przyczyn, dla których odmówił wiary zeznaniom świadków wskazanych w zarzucie jest konflikt tych świadków z pozwanym, a drugiej strony krytykuje sąd za uznanie za wiarygodne niekorzystnych dla powódki zeznań św. A. K. chociaż świadek ten pozostaje z powódką w konflikcie. Nie można też zgodzić się z podniesionym argumentem w apelacji, iż niezasadnie uwzględnił przy ocenie wiarygodności zeznań powódki, iż w części dotyczącej okoliczności zawarcia z pozwanym umowy podziału nieruchomości wspólnej do użytkowania fakt, że zeznania te są sprzeczne z wcześniej złożonym przez powódkę w sprawie oświadczeniem. Niewiarygodnie przy tym brzmi argument, że powódka nie zrozumiała składając to oświadczenie pytań sądu w tej kwestii. Okoliczność potwierdzenia w dokumencie urzędowym (pismo KP w Ł.) faktu interwencji policji w miejscu pobytu stron nie potwierdza jeszcze twierdzeń powódki, iż były to interwencje uzasadnione oraz związane z przypadkami niewłaściwych zachowań pozwanych. Z pisma KP w Ł. z 6.05.2016 r. (k. 123) wynika wszakże, że odnotowano w okresie od kwietnia do listopada 2015 r. jedną interwencję w miejscu zamieszkania stron na wniosek pozwanego, który pragnął zgłosić policji fakt zamieszkiwania na posesji pozwanej za jego zgodą. W istocie argumentacja apelacji w zakresie w jakim podważa dokonaną przez sąd ocenę wiarygodności i mocy dowodowej dowodów jawi się jedynie jako polemika z tą oceną, co nie może przynieść oczekiwanego skutku w postaci skutecznego zakwestionowania tej oceny. O śmieszność ociera się argumentacja apelacji, iż o znęcaniu się nad powódką czy też złośliwości wobec niej miałyby świadczyć fakt niedokonania sterylizacji kota pozwanej i to nawet w sytuacji ustalonej alergii powódki. Przyczyny takiej sytuacji zostały przez sąd I instancji ustalone w sposób niekwestionowany w apelacji. Konkludując te rozważania ocenić zatem ostatecznie należy, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej dowodów jawi się jako niezasadniony.

Wszystkie te rozważania prowadzą do konkluzji, iż przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy nie doszło do naruszenia zasad procedury przez sąd, przez co ustalenia te zostały dokonane niewadliwie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy dokonane przez sąd instancji niższej ustalenia faktyczne akceptuje i uznaje za własne.

Dokonane ustalenia faktyczne sprawy czynią niezasadnym zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji. Dokonując analizy słuszności tych zarzutów oraz dokonując z urzędu subsumcji ustaleń faktycznych sprawy pod istniejący stan prawny Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że podstawą materialnoprawną żądania pozwu skierowanego przeciwko pozwanemu nie może być przepis art. 58 § 2 kro. Przepis ten ma zastosowanie wyłącznie – zgodnie z jego brzmieniem – w sprawie rozwodowej. Jest to szczególne rozwiązanie mające zastosowanie wyłącznie w toku procesu rozwodowego, a nie po jego zakończeniu. Wprawdzie w judykaturze pojawiły się przykłady uznania

dopuszczalności orzeczenia eksmisji byłego małżonka w innym procesie, po zakończeniu procesu o rozwód (np. uchw. SN z 18.07.1984 – III CZP 42/84 – OSNC 1985/2-3/27; uchw. SN z 27.11.1985 – III CZP 62/85 – OSNC 1986/10/150), jednakowoż w późniejszym orzecznictwie odstąpiono od tego poglądu (vide: np. uchw. SN z 20.09.1990 – III CZP 53/90 – OSNC 1991/4/43 czy wyrok SN z 27.10.2006 – I CSK 190/06 – niepubl.). Nowsza linia orzecznicza w tym zakresie znalazła pełną aprobatę doktryny (vide: „Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz” pod red. J. Wiercińskiego, Wyd. „LexisNexis” 2014, teza 48 do art. 58). Zarzut naruszenia tego przepisu okazał się więc chybiony. Dodać należy, że podstawą eksmisji pozwanych nie może też być przywołany przez powódkę art. 13 ust. 1 opl. W przepisie tym chodzi o eksmisję lokatora w rozumieniu tej ustawy (art. 2 ust. 1 pkt 1). Pozwany nie ma statusu lokatora budynku, jest jego współwłaścicielem. Z kolei z brzmienia tego przepisu wynika, iż wolą ustawodawcy uprawnionym do wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 13 ust. 1 opl (legitymowanym czynnie) jest inny lokator lub właściciel innego lokalu w budynku. Powódka nie jest lokatorem budynku ani właścicielem innego lokalu w tym budynku, skoro w budynku nie została ustanowiona odrębna własność lokali. Wreszcie powódka nie wykazała dowodowo spełnienia przesłanek eksmisji pozwanej ze spornego budynku tj. nie wykazała dowodowo, iż pozwana w sposób rażący lub uporczywy wykracza przeciwko porządkowi domowemu.

Powództwo zatem mogłoby zostać oparte wyłącznie na dyspozycji art. 222 § 1 kc. Powódka jest współwłaścicielem spornego budynku, z mocy zatem art. 209 kc uprawniona jest do samodzielnego wytoczenia powództwa o eksmisję osób nie posiadających skutecznego tytułu prawnego do zajmowania budynku. Pozwany J. S. taki tytuł jednak posiada, jest bowiem również współwłaścicielem tego budynku, toteż wobec niego powództwo oparte na dyspozycji art. 222 § 1 kc okazuje się niezasadne. Z kolei ocenić należy czy zawarta z pozwanym przez pozwaną M. M. umowa użyczenia budynku w zakresie pomieszczeń wspólnie z użyczającym zajmowanych stanowi skuteczne względem powódki uprawnienie do władania jej budynkiem w rozumieniu art. 222 § 1 kc. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż umowa taka została skutecznie zawarta, do jej zawarcia wystarczy bowiem forma ustna, a nawet może być ona zawarta per facta concludentia. Jak ustalono w postępowaniu sporny budynek powódka i pozwany jako jego współwłaściciele podzielili do korzystania w sposób wyżej wskazany. Pozwana korzysta wyłącznie z pomieszczeń, z których korzysta również jej partner, uznać ją można w związku z relacjami osobistymi pozwanych za domownika pozwanego. Także po ponownym wyprowadzeniu się powódki ze wspólnego budynku pozwana (i pozwany) nie korzystają z dotychczas zajmowanych przez powódkę pomieszczeń. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż dopuszczalne prawnie jest zawarcie przez współwłaściciela nieruchomości bez zgody pozostałych współwłaścicieli umowy użyczenia z osobą trzecią, w sytuacji dokonania podziału do użytkowania nieruchomości umowa taka będzie skuteczna w zakresie w jakim da się pogodzić z prawem do korzystania z nieruchomości przez pozostałych współwłaścicieli czyli jeśli obejmuje użyczenie tej części nieruchomości, z której w wyniku podziału quo ad usum rzeczy dotychczas korzystał użyczający współwłaściciel. Nie ma tu znaczenia podnoszony w apelacji argument, iż budynek nie został podzielony na lokale, takich lokali stanowiących przedmiot odrębnej własności nie da się w nim wyodrębnić, a dokonany tymczasowo podział do użytkowania przewiduje wspólne użytkowanie pomieszczeń kuchni i łazienki. Przypomnieć należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 10.06.1983 r. w sprawie I CR 208/83 (niepubl.) w którym wskazano, iż „Osoba pozwana przez jednego ze współwłaścicieli o wydanie rzeczy wspólnej może powołać się na stosunek, łączący ją z innym współwłaścicielem, który ją podstawił w swoje prawa, gdy chodzi o korzystanie z rzeczy lub na umowę zawartą z tym współwłaścicielem”. Zawarta z pozwanym umowa użyczenia części budynku przyznanych do korzystania pozwanemu w ramach podziału quo ad usum daje zatem pozwanej skuteczne wobec powódki prawo do korzystania z tej części budynku. Powódka zatem także i na podstawie art. 222 § 1 kc nie może skutecznie domagać się nakazania pozwanej opuszczenia spornej nieruchomości. Wszystkie te rozważania prowadzą do wniosku o braku podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia żądań apelacji.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Na poniesione w tym postępowaniu przez pozwanych koszty celowej obrony składa się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych z wyboru obliczone według stawek § 7 pkt 1, § 10 ust. 1 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800)

wyliczone osobno dla każdego z pozwanych (vide: uchw. SN: z 10.07.2015 – III CZP 29/15 – OSNC 2016/6/69 i z 8.10.2015 – III CZP 58/15 – Biul. SN 2015/10/6-7), natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzekł sąd na podstawie przepisu art. 29 Prawa o adwokaturze wyliczając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powódki stosownie do dyspozycji § 4 ust. 1 i 3, § 13 ust. 1 oraz § 16 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

SSO Aleksandra Kłoda SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

s. ref. I instancji: SSR W. S.